



JESTEŚMY

Godów • Gołkowice • Krostoszowice • Łaziska • Podbucze • Skrbeńsko • Skrzyszów

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

MARZEC – MAJ 2020 | NR 174



60-LECIE KGW W GODOWIE

więcej na str. 7

Fot. GCKStT w Godowie



WYJĄTKOWA AKCJA LKS-U SKRBEŃSKO

więcej na str. 7

Fot. D. Gryglerek

W NUMERZE:

NESTORZY NASZEJ GMINY

APEL O PRZYŁĄCZANIE DO SIECI
WODOCIĄGOWEJ

WYDŁUŻONE TERMINY NABORÓW
Z PROW 2014-2020

MISTRZOSTWA SKRZYSZOWA W SKACIE

ŻYCIE Z PASJĄ: LEOKADIA WORYNA

PRZEBIEG GRANICY PAŃSTWOWEJ NA ZIEMI
RACIBORSKIEJ I OPAWSKIEJ NA
PRZESTRZENI WIEKÓW, CZ. III

JUBILEUSZ 20-LECIA ZESPOŁU TANECZNEGO „ISKIERKI”

więcej na str. 6



Fot. GCKStT w Godowie

Majowe święta

4.05 Dzień Strażaka
8.05 Dzień Bibliotekarza i Bibliotek
26.05 Dzień Matki
27.05 Dzień Samorządu Terytorialnego
29.05 Dzień Działacza Kultury

*Dużo pomyślności, zdrowia
oraz radości każdego dnia życzy*

Redakcja

NESTORZY NASZEJ GMINY

Tegoroczny wyjątkowo wiosenny luty przyniósł w gminie Godów szczególne wydarzenia.

Mieszkancka Gołkowic – Pani Gertruda Łaciok oraz mieszkaniec Godowa Pan Alfred Wodecki świętowali swoje 90-te urodziny.

Tak szczególne jubileusze urodzin skłaniają do zadumy. Symbolizują však cały wiek wypełniony codziennymi radościami i troskami, a także pracą i poświęceniem dla dobra bliskich.

Życzenia zdrowia i długowieczności, słodki upominek oraz bukiet kwiatów Szanownym Jubilatam przekazał Wójt Gminy Godów. Gest pamięci był dla Jubilatów miłym akcentem i podkreśleniem wyjątkowości obchodzonych jubileuszy.

Jubilatam doskonałej formy można tylko pozazdrościć. Otoczeni są wyjątkową opieką i troską ze strony bliskich i życzliwych im osób. Ta ciepła, rodzinna atmosfera z pewnością jest jednym z najlepszych przepisów na dobre samopoczucie.

Jest nam niezmiernie miło, że możemy wspólnie cieszyć się z osiągnięcia przez mieszkańców naszej gminy tak wspaniałego wieku. Szanownym Jubilatam życzymy dużo zdrowia i niech radość z życia towarzyszy im oraz ich bliskim jak najdłużej!

*Agnieszka Pustelnik
Kierownik USC w Godowie*



GERTRUDA ŁACIOK

Całe życie Pani Gertrudy związane było z Gołkowicami, tam mieszkała od urodzenia, potem pracowała na roli, zajmowała się dziećmi i domem.

Obecnie Jubilatka pozostaje pod troskliwą opieką najbliższych, ciesząc się szczęściem rodzinnym w osobach swoich sześciorga wnucząt i czworga prawnucząt.

Źródło: informacje rodziny



ALFRED WODECKI

Pan Alfred Wodecki, mieszkaniec Godowa, obchodził 8 lutego szczególnie jubileusz 90. urodzin. Najbliższa rodzina, krewni i bliscy przyjaciele Jubilata przygotowali dla niego wyjątkowy prezent – recital ulubionego zespołu Karpowicz Family. Pan Alfred z żoną Haliną byli bardzo wzruszeni i szczęśliwi. Są wdzięczni wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tej cudownej niespodzianki urodzinowej.

Jubilat, jak sam mówi, ma bardzo bogaty życiorys. Szkołę podstawową ukończył w Godowie w 1944 roku. Po zakończeniu II wojny światowej zdał egzamin do Szkoły Przemysłowej w Rybniku, która podlegała Zakładowi Huty Silesia w Paruszowcu. Po ukończeniu tej trzyletniej szkoły znalazł zatrudnienie w zakładzie jako ślusarz narzędziowy. W roku 1963 zdał egzamin w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach jako mistrz ślusarstwa ogólnego.

W roku 1969 przeniósł się na kopalnię 1 Maja na Wilchwach. Pan Alfred przepracował 40 lat.

Jubilat razem z żoną wychowali syna i córkę, doczekali się czterech wnuków i czterech prawnuków. Mieszkają we własnym domu z córką i zięciem. Cieszą się dobrym zdrowiem i pogodą ducha.

Źródło: informacje Jubilata

APEL O PRZYŁĄCZANIE DO SIECI WODOCIĄGOWEJ

SZANOWNI MIESZKAŃCY!

W związku z pesymistycznymi długoterminowymi prognozami pogody związanymi z niedoborem opadów atmosferycznych oraz bardzo prawdopodobnym wystąpieniem zjawiska suszy w okresie letnim, apeluję do mieszkańców, którzy korzystają wyłącznie z wody w studniach, o jak najszybsze podłączenie posesji do sieci wodociągowej. W przeciwnym przypadku w sytuacji wystąpienia suszy wskazani mieszkańcy narażeni mogą być na długotrwały deficyt wody.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, zadania własne gminy obejmują sprawy wodociągów i zaopatrzenia w wodę. Zadania wyszczególnione w art. 7 ust. 1 pkt 3 cytowanej ustawy zaliczają się do zadań o charakterze użyteczności publicznej, których celem jest bieżące i nieprzerwane zaspokajanie zbiorowych potrzeb ludności w drodze świadczenia usług powszechnie dostępnych. Gmina realizuje przedmiotowe zadania głównie za pośrednictwem Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Wodzisławiu Śląskim oraz w niewielkiej części za pośrednictwem Jastrzębskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Jastrzębiu-Zdrój (wschodnie tereny Skrzeńska i Gołkowic).

Zgodnie z art. 15 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne jest zobowiązane zapewnić budowę urządzeń wodociągowych (sieci) ustalonych przez gminę w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. W ten sposób gmina spełnia zapis ustawowy polegający na zapewnieniu zbiorowego zaopatrzenia w wodę. Mieszkańcy natomiast sami odpowiadają za przyłączenie własnych budynków do sieci wodociągowej.

W związku z powyższym ponawiamy apel o jak najszybsze przyłączenie posesji do sieci.

Wójt Gminy Godów
Mariusz Adamczyk

SZCZEGÓLNE FORMY UDZIELANIA POMOCY DLA OSÓB W KWARANTANNIE

Zarządzeniem nr 0050.42.2020 z dnia 31 marca 2020 r. Wójt Gminy Godów ustalił szczególne formy udzielania pomocy dla mieszkańców Gminy Godów odbywających kwarantannę domową w związku z epidemią koronawirusa SARS CoV-2.

Do szczególnych form udzielania pomocy osobom w kwarantannie zaliczają się:

- kontakt telefoniczny z osobami w kwarantannie,
- zakup i dostarczenie niezbędnych produktów żywnościowych, gotowego posiłku,
- zakup i dostarczenie niezbędnych artykułów higienicznych,
- zakup i dostarczenie leków zaleconych przez lekarza prowadzącego,
- dostarczenie innych niezbędnych artykułów pierwszej potrzeby.

Otrzymanie pomocy uwzględnionej w powyższym wykazie następuje na wniosek osoby wymagającej wsparcia lub jej opiekuna prawnego. Udzielanie pomocy koordynuje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Godowie. Wnioski o pomoc można składać telefonicznie pod numerami telefonów:

32 47 27 733,
32 47 67 011,
508 329 141,

e-mail: opsgodow@opsgodow.pl.

INFORMACJA O ULGACH CZYNSZOWYCH ZA NIERUCHOMOŚCI GMINNE

28 kwietnia 2020 r. Wójt Gminy Godów wydał zarządzenie, na mocy którego przedsiębiorcy, których działalność gospodarcza realizowana z wykorzystaniem nieruchomości gminnych została ograniczona w związku z wprowadzonym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej stanem epidemii, będą mogli ubiegać się o ulgę w należnościach czynszowych.

Szczegóły dostępne są na stronie internetowej Gminy Godów.

INFORMACJA O ULGACH PODATKOWYCH DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

14 kwietnia 2020 r. Wójt Gminy Godów wydał zarządzenie w sprawie ulg w zapłacie podatku od nieruchomości dla określonej grupy przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na terenie gminy Godów, na podstawie którego można uzyskać wydłużenie terminu płatności rat podatku od nieruchomości na prostszych warunkach. Szczegóły dostępne są na stronie internetowej Gminy Godów.

MASECZKI DLA MIESZKAŃCÓW GMINY

Gmina Godów zakupiła kolejną partię maseczek ochronnych w ilości 800 sztuk dla najbardziej potrzebujących mieszkańców gminy Godów, których nie stać na zakup maseczki we własnym zakresie. Maseczki można pobierać bezpłatnie w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Godowie, 44-340 Godów, ul. 1 Maja 66.

Proszę o rozpowszechnienie informacji wśród potrzebujących znajomych i sąsiadów.

Wójt Gminy Godów
Mariusz Adamczyk

POBIERANIE WYMAZÓW NA OBECNOŚĆ KORONAWIRUSA

20 kwietnia 2020 r. Gmina Godów zawarła umowę z firmą FIREMED, której przedmiotem jest zlecenie zadania pobierania materiału biologicznego w formie wymazów od osób z podejrzeniem zarażenia wirusem SARS-CoV-2, odbywających na terenie gminy Godów kwarantannę lub izolację domową w związku z epidemią choroby zakaźnej COVID-19. Wymazy są następnie dostarczane przez zleceniobiorcę do właściwego laboratorium wskazanego przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Wodzisławiu Śląskim, w celu przeprowadzenia testów na okoliczność stwierdzenia ewentualnego zarażenia koronawirusem.

Zgodnie z zapisami umowy zleceniobiorca (FIREMED) pobiera dane adresowe osób, od których pobierane będą wymazy, ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Czynności pobierania wymazów wykonywane są w uzgodnieniu z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Wodzisławiu Śląskim oraz w razie potrzeby z Powiatowym Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Wskazywanie osób, od których należy pobrać wymazy, nie leży w kompetencji Gminy Godów. Gmina Godów bierze udział wyłącznie w finansowaniu zadania, czym wspiera działalność Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Wodzisławiu Śląskim. Gmina Godów nie jest uprawniona do wskazywania osób, od których należy pobrać wymazy.



Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa

ARIMR: WYDŁUŻONE TERMINY NABORÓW Z PROW 2014-2020

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, z powodu utrudnień związanych z pandemią koronawirusa, wydłużyła terminy naborów wniosków o przyznanie pomocy z PROW 2014-2020 na inwestycje chroniące przed ASF lub powodzią, a także w nawadnianie gospodarstw.

Do 17 czerwca 2020 r. przedłużony został termin na dostarczanie wniosków w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof”. Ta propozycja pomocy skierowana jest do dwóch grup odbiorców.

Pierwszą stanowią rolnicy, którzy zajmują się chowem lub hodowlą nie mniej niż 50 sztuk świń, i chcą zrealizować inwestycje chroniące ich gospodarstwa przed rozprzestrzenieniem się wirusa ASF. Na tego typu przedsięwzięcia mogą otrzymać maksymalnie 100 tys. zł, przy czym wysokość dofinansowania przyznanego przez ARiMR nie może przekroczyć 80 proc. kosztów kwalifikowanych zrealizowanej inwestycji. Pomoc można otrzymać m.in. na wykonanie ogrodzenia chlewni, utworzenie lub zmodernizowanie niecki dezynfekcyjnej, wyposażenie gospodarstwa w urządzenie do dezynfekcji.

Drugą grupą, do której kierowane jest wsparcie, są spółki wodne lub związki spółek wodnych, w których większość stanowią rolnicy posiadający grunty rolne. Na inwestycje w sprzęt do utrzymania urządzeń wodnych służących zabezpieczeniu gospodarstw rolnych przed zalaniem, podtopieniem lub nadmiernym uwilgoceniem spowodowanym przez powódź lub deszcz nawalny mogą one otrzymać maksymalnie 1 mln zł. Także w tym przypadku limit dofinansowania wynosi 80 proc. kosztów kwalifikowanych zrealizowanej inwestycji.

Z kolei rolnicy, którzy chcą ubiegać się w Agencji o dotację na inwestycje w nawadnianie gospodarstwa, mają teraz na to czas **do 20 lipca 2020 r.**

O pomoc, która realizowana jest w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”, może wystąpić rolnik posiadający gospodarstwo o powierzchni co najmniej 1 ha i nie większe niż 300 ha, prowadzący działalność zarobkową w ramach produkcji zwierzęcej lub roślinnej, o czym ma świadczyć wykazany przychód w wysokości co najmniej 5 tys. zł, odnotowany w okresie 12 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku. Konieczna jest także obecność w krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Dofinansowaniem z ARiMR mogą zostać objęte trzy kategorie inwestycji: ulepszające już istniejące instalacje nawadniające; powiększające obszar nawadniania; jednocześnie powiększające obszar nawadniania oraz ulepszające już istniejące instalacje. Wsparcie finansowe na jednego beneficjenta i jedno gospodarstwo wynosi maksymalnie 100 tys. zł, przy czym refundacji podlega 50 proc. kosztów poniesionych na realizację inwestycji (60 proc. w przypadku młodego rolnika).

W związku z ogłoszonym w Polsce stanem epidemii, która ograniczyła możliwość osobistego załatwiania spraw przez rolników w placówkach ARiMR, wnioski w obu naborach można przekazać do oddziałów regionalnych w następujący sposób: w formie dokumentu elektronicznego na elektroniczną skrzynkę podawczą, za pośrednictwem platformy ePUAP lub pocztą tradycyjną. Wnioski można również dostarczyć do specjalnych wrzutni, które ustawione są w placówkach terenowych Agencji.

Więcej informacji: www.arimr.gov.pl

NOWE ZASADY FUNKCJONOWANIA URZĘDU GMINY GODÓW

Szanowni Mieszkańcy Gminy Godów!

W związku z obecną sytuacją epidemiologiczną na terenie kraju, mając na uwadze bezpieczeństwo Wasze oraz pracowników urzędu, informuję o nowych zasadach funkcjonowania Urzędu Gminy Godów z dniem 04 maja 2020 r.

1. Urząd Gminy Godów świadczy wszystkie przewidziane prawem zadania własne i zlecone w zakresie spraw niezbędnych do zapewnienia pomocy klientom.
2. W Biurze Obsługi Klienta można składać dokumenty: pisma, wnioski, skargi i petycje oraz odbierać korespondencję papierową.
3. Obsługa osobista klienta w zakresie spraw niezbędnych odbywa się na parterze budynku, przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności (maseczki, rękawice, środki dezynfekcyjne). Zaleca się wcześniejszy kontakt telefoniczny celem omówienia sprawy z właściwym pracownikiem i uzgodnieniem terminu spotkania.
4. W sprawach pilnych i niecierpiących zwłoki Wójt Gminy przyjmuje strony osobiście. Proponowany kontakt z Wójtem Gminy – telefoniczny, za pośrednictwem sekretariatu – 32 47 65 100 lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Zachęcamy nadal naszych klientów do załatwiania spraw drogą elektroniczną lub wrzucania dokumentów do skrzynki pocztowej znajdującej się przed wejściem do budynku Urzędu Gminy oraz regulowania wymaganych opłat przelewem elektronicznym.

Mariusz Adamczyk
Wójt Gminy Godów

WZNOWIENIE FUNKCJONOWANIA PUNKTU SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH

27 kwietnia 2020 r. ponownie został uruchomiony Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) zlokalizowany w Skrbeńsku przy ul. Piotrowickiej. Punkt czynny będzie w każdy poniedziałek od godz. 11.00 do godz. 17.00.

Ze względu na trwającą w dalszym ciągu epidemię koronawirusa prosi się przekazujących odpady do punktu o przestrzeganie wszystkich nałożonych prawem ograniczeń w miejscach publicznych, tj. zakładanie maseczek ochronnych oraz zachowanie co najmniej 1,5 m odległości pomiędzy osobami dostarczającymi odpady do punktu.

Ponadto ustala się, aby na terenie punktu przebywała wyłącznie jedna osoba przekazująca odpady, oczekujący na wjazd powinni oczekiwać na swoją kolej przed bramą wjazdową.



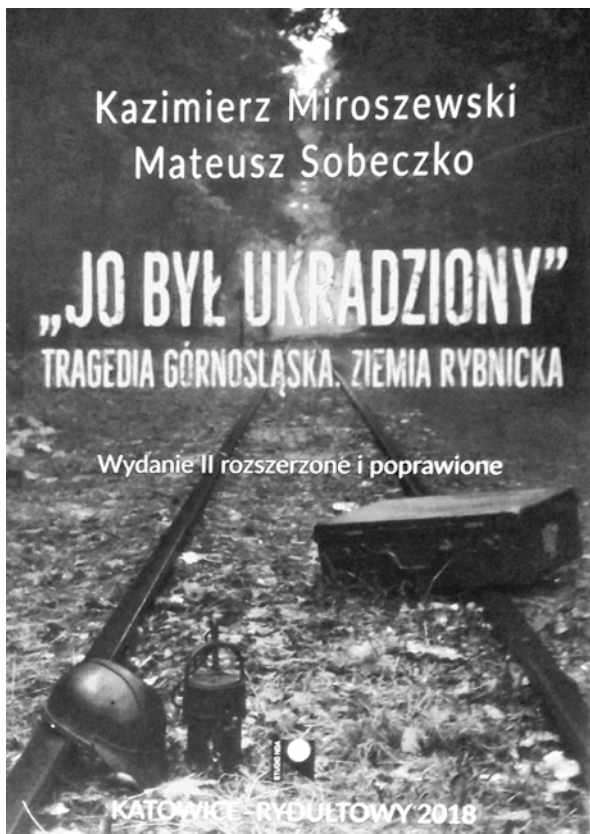
„JO BYŁ UKRADZIONY” – NIEZWYKŁE EMOCJE W PORUSZAJĄCEJ PRODUKCJI

27 lutego 2020 r. sala kinowa w Ośrodku Kultury w Gołkowicach wypełniła się mieszkańcami gminy Godów i okolicznych miejscowości. Wieczorem na dużym ekranie miała tam miejsce projekcja filmu „Jo był ukradziony” w reżyserii Adama Grzegorzka, który opowiada tragiczną historię deportowanych w 1945 roku Ślązaków, represje, aresztowania, przesłuchania i zsyłki na wschód Związku Radzieckiego. Wzbudził on wielkie emocje oraz burzę oklasków po zakończeniu projekcji. Wydarzeniu towarzyszyły wystąpienia prezesa Stowarzyszenia Moje Miasto Marka Wystyrka oraz doktora Polskiej Akademii Nauk Mateusza Sobeczki, który – wraz z doktorem hab. prof. UŚ Kazimierzem Miroszewskim – jest twórcą książki „Jo był ukradziony. Tragedia Górnośląska. Ziemia Rybnicka”. Publikację można wypożyczyć w Gminnej Bibliotece Publicznej w Godowie. Zachęcamy do lektury.

Gabriela Krzyształa



Projekcja filmu „Jo był ukradziony”. OK Gołkowice, 27.02.2020 r.



Książka „Jo był ukradziony” dostępna w Gminnej Bibliotece Publicznej w Godowie



PIOTR SROMAŁA

44-325 Mszana,
ul. Mickiewicza 182

730 961 183

- Przeróbki dachów ● Więźby dachowe
- Docieplenia budynków ● Elewacje ● Dom od podstaw

MISTRZOSTWA SKRZYSZOWA W SKACIE



46. Mistrzostwa Skrzyszowa w Skacie. OK Skrzyszów, 21.02.2020 r.

21 lutego odbyły się 46. Mistrzostwa Skrzyszowa w Skacie. W mistrzostwach wzięło udział 15 skaterów. Klasą dla siebie był prezes skrzyszowskich skaterów Stanisław Durczok, który prowadził od pierwszej do ostatniej rundy i zdobył aż 2900 punktów.

Za jego plecami trwał zacięty pojedynek pomiędzy Józefem Mołdzykiem a Eugeniuszem Wojaczkiem, który z minimalną różnicą wygrał ten pierwszy.

Za ich plecami dzielnie walczył weteran skrzyszowskich skaterów Jan Cudnowski.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA TURNIEJU

1. Stanisław Durczok	2900 pkt.
2. Józef Mołdzyk	2293 pkt.
3. Eugeniusz Wojacek	2233 pkt.
4. Jan Cudnowski	2022 pkt.
5. Grzegorz Stebel	1914 pkt.
6. Bernard Oślizło	1668 pkt.
7. Paweł Brachmański	1626 pkt.
8. Edward Ledwoń	1521 pkt.

Nagrody ufundowało GCKSiT w Godowie, a wręczał je kierownik Ośrodka Kultury w Skrzyszowie Paweł Sobik.

Bernard Oślizło

SPROSTOWANIE

Pragniemy sprostować omyłkę pisarską, która pojawiła się w treści „Danych statystycznych dotyczących mieszkańców gminy Godów na dzień 31.12.2019 r.” w 143. numerze „Jesteśmy”. Liczba zgonów w Skrzeńsku wyniosła 4, a nie jak napisano wcześniej – 44. Przepraszamy za podanie mylnej informacji.

Redakcja

JUBILEUSZ 20-LECIA ZESPOŁU TANECZNEGO „ISKIERKI”

W Gołkowicach w Ośrodku Kultury jubileusz 20-lecia istnienia świętował Zespół Taneczny „Iskierki”. Spotkanie było okazją do poznania historii grupy, jej największych sukcesów oraz najnowszego programu artystycznego. W wydarzeniu uczestniczył Wójt Gminy Godów Mariusz Adamczyk, który gratulował zespołowi wspaniałego jubileuszu.

Zespół Taneczny „Iskierki” powstał, kiedy to założycielka i choreograf Renata Jakubowska powołała grupę taneczną w ówczesnym Gminnym Ośrodku Kultury. W swoich działaniach zespół angażuje dzieci i młodzież, którym nie brakuje pasji, zaangażowania, a przede wszystkim uśmiechu, który gości na ich twarzach.

Gminne Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Godowie z instruktorką Renatą Jakubowską serdecznie dziękują byłym i obecnym tancerkom, wszystkim osobom, które przez lata wspierały i wspierają Zespół Taneczny „Iskierki”. To dzięki Wam dzieci i młodzież mogą kształtować charaktery i czerpać radość z uprawiania sztuki tanecznej.

Gabriela Krzyształa



Jubileusz 20-lecia Zespołu Tanecznego „Iskierki”. OK Gołkowice, 21.02.2020 r.



GMINNY TURNIEJ GIER PLANSZOWYCH

„Zapamiętaj”, „Chińczyk”, „Scrabble”, „Warcaby”, „5 sekund” – w tych grach 19 lutego zmagali się uczniowie szkół podstawowych gminy Godów. Turniej Gier Planszowych, którego organizatorami byli: Gminna Rada Sportu oraz SP w Krostoszowicach, przyniósł sporo emocji.

Turniej odbył się w dwóch grupach wiekowych:

- Grupa młodsza – klasy 1-3,
- Grupa starsza – klasy 4-6.

Zwycięzcami w poszczególnych grach zostali:

GRUPA MŁODSZA:

„CHIŃCZYK”

- I miejsce – Mateusz Zabawski – Skrbeńsko,
- II miejsce – Marcelina Serwotka – Gołkowice,
- III miejsce – Paulina Krzyżok – Godów,

„ZAPAMIĘTAJ”

- I miejsce – Milena Grygierek – Skrbeńsko,
- II miejsce – Daniel Jung – Skrzyszów,
- III miejsce – Dawid Grzonka – Gołkowice,

„WARCABY”

- I miejsce – Radosław Brzoza – Skrbeńsko,
- II miejsce – Sandra Jóźwiak – Gołkowice,
- III miejsce – Wojtek Tolarz – Krostoszowice.

GRUPA STARSZA:

„ZAPAMIĘTAJ”

- I miejsce – Adam Zozworek – Gołkowice,
- II miejsce – Julia Marcisz – Krostoszowice,
- III miejsce – Amelia Tkocz – Skrbeńsko,



Gminny Turniej Gier Planszowych. Krostoszowice, 19.02.2020 r.

„SCRABBLE”

- I miejsce – Tobiasz Kotela – Krostoszowice,
- II miejsce – Błażej Pluta – Skrbeńsko,
- III miejsce – Karolina Folwarczny – Skrzyszów,

„WARCABY”

- I miejsce – Zuzanna Nazarewicz – Gołkowice,
- II miejsce – Robert Nawrat – Krostoszowice,
- III miejsce – Róża Kałusek – Skrzyszów,

„5 SEKUND”

- I miejsce – Bartosz Radzanowski – Gołkowice,
- II miejsce – Maja Grzybek – Godów,
- III miejsce – Aleksandra Sokołowska – Krostoszowice.

Zwycięstwo drużynowe wywalczyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej z Gołkowic. Gratulujemy!

A. Szwarz

WYJĄTKOWA AKCJA LKS-Ū SKRBEŃSKO

20 marca z powodu pandemii zawieszono rozgrywki piłkarskie w całym kraju. W odpowiedzi LKS Skrbeńsko zorganizował wyjątkową akcję i rozegrał „Najtrudniejszy mecz sezonu”. Klub uruchomił sprzedaż wirtualnych cegiełek, dzięki której można było wspomóc nie tylko klub, ale i walczącą z koronawirusem załogę Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju.

Zbiórka w formie internetowej zrzutki trwała od 5 do 19 kwietnia. – Akcja zakończyła się dużym sukcesem. W sumie zagrało razem z nami 59 osób. Uzbieraliśmy 2500 zł – mówi Daniel Grygierek, prezes LKS-u Skrbeńsko i pomysłodawca „Najtrudniejszego meczu sezonu”. Połowa środków zostanie przeznaczona na zabezpieczenie działalności sportowej klubu, jego cele statutowe i polepszenie jakości treningów. Drugą część kwoty przeznaczono na zakup sprzętu ochrony osobistej dla pracowników Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju. Wybór nie był przypadkowy. Jeden z piłkarzy LKS-u pracuje na tamtejszym szpitalnym oddziale ratunkowym (SOR). - Chcieliśmy pomóc tym najbardziej narażonym na zakażenie, którzy stoją przeciw na pierwszej linii frontu walki z wirusem. Na prośbę szpitala zamówiliśmy dla nich 30 specjalistycznych przyłbic wyprodukowanych przez firmę Bielsin w cenie 1197 zł plus koszty transportu – wyjaśnia Daniel Grygierek. Pod koniec kwietnia, w towarzystwie kierownika drużyny Jakuba Canibola, prezes przekazał darowiznę głównej specjalistce ds. BHP w WSS nr 2 Jolancie Biernat.

W ramach podziękowania za przyłączenie się do akcji organizatorzy przeprowadzili wśród darczyńców losowanie nagród:

- pamiątkowa koszulka Jastrzębskiego Węgla – Kamil Grzonka, Korneliusz Karpiel, Kamila Prochasek,
- pamiątkowa koszulka Widzewa Łódź wraz z autografami całej drużyny – Magdalena Poczobut,
- smycz kibiców GKS-u Jastrzębie-Zdrój wraz z autografem Daniela Szczepana – Rafał Radzanowski,
- czapka KS-u ROW Rybnik wraz z autografem żuźlowców – Szymon Glenc,
- paska kapitana LKS-u Skrbeńsko wraz z jego autografem – Józef Kozieł,
- pamiątkowy album gminy Godów „Krajobrazy znad granicy” – Janusz Wrana,
- pamiątkowy kufel do piwa KS-u ROW Rybnik – Kacper Canibol,
- pamiątkowa koszulka LKS-u Skrbeńsko – Marcin Tatarczyk,
- pamiątkowe kalendarze LKS-u Skrbeńsko – Marcin Czyż, Łukasz Bystron, Zuzanna Polnik, Grzegorz Kowalczyk, Stanisław Palowski.

„Najtrudniejszy mecz sezonu” zakończył się zwycięstwem w wielkim stylu. – W tym miejscu w imieniu zarządu, piłkarzy oraz sztabu szkoleniowego Ludowego Klubu Sportowego Skrbeńsko chcemy podziękować wam raz jeszcze, drodzy kibice, za okazanie wsparcia – kończy prezes Daniel Grygierek.

A.P.



Drużyna LKS-u Skrbeńsko w sezonie 2019/2020

60-LECIE KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH W GODOWIE

Nasza gmina wiele zawdzięcza kołom gospodyń wiejskich. Te kobiece organizacje w niezwykle sposób zrzeszają społeczność i łączą pokolenia, dbają o tradycje i zwyczaje oraz uczą historii małych ojczyzn. Od 60 lat swój wkład w rozwój wsi wnoszą gospodynie z Godowa.

Koło Gospodyń Wiejskich w Godowie powstało 8 marca 1960 r. z inicjatywy Marii Wrodarczyk – ówczesnej przewodniczącej Gromadzkiej Rady Narodowej Godowa. Spośród 86 osób, głównie gospodyń, wybrano pierwszy 7-osobowy zarząd, którego przewodniczącą została właśnie Maria Wrodarczyk.

Poszczególne lata działalności Koła wnosili w życie coś trwałego.

Pierwszy okres to założenie Koła, później nastąpiło umocnienie i poszerzenie działalności. W 1966 roku zakupiono 8 regionalnych strojów ludowych. W 1967 roku założono wypożyczalnię sprzętu domowego i naczyń kuchennych. Lata 1975–1979 to kontynuacja zorganizowanej już działalności. 21 października 1979 roku z okazji dwudziestolecia powołania Koła założono zespół śpiewaczy „Ballada”.

Lata 1979–1996 to czas wyjątkowej pracy: czynów społecznych, odchowu piskląt, zakładania ogródków przydomowych, jordanowskich, dokupienie sprzętu gospodarstwa domowego, doszycie większej ilości strojów regionalnych i kostiumów do występów artystycznych.

Czas stanu wojennego to zawieszenie prac organizacji społecznych. Gospodynie zgodnie z wyznawaną maksymą: „Nic o nas bez nas” włączają się w prace organizacyjne i samorządowe gminy, województwa i kraju. Po zakończeniu stanu wojennego organizują pierwszą otwartą imprezę dla społeczeństwa – festyn Koła Gospodyń na boisku sportowym Klubu „Olza” Godów. Otwierają również pierwszy ogródek jordanowski. Zaczyna się kontynuacja tradycji regionalnych, organizowanie święta plonów – dożynek. Następne lata to czas przeprowadzki z lokalu dawnego Urzędu Gminy do Ośrodka Kultury. Renowacja strojów ludowych, dokupienie nowych, dostosowanie ich do wymogów komisji konkursowych – to w tamtych latach najważniejsze dokonania.

Nawiązano kontakty z innymi Kołami i ich zespołami. Organizowano kursy gotowania, szycia i bukieciarstwa w ramach Studium Wiedzy o Tradycji.

Do dziś członkinie włączają się w organizowanie imprez gminnych i kościelnych czy też spotkań z uczniami szkół i przedszkoli dotyczących zachowania tradycji. Koło stara się połączyć tradycję z nowoczesnością. Obecnie liczy 80 członkiń. Zarząd tworzą:

Urszula Śliwa – przewodnicząca,

Iwona Długi – wiceprzewodnicząca,

Aniela Banot – sekretarz,

Gabriela Kiełkowska – skarbnik,

Alicja Grycman – przewodnicząca komisji rewizyjnej,

Joanna Fira, Bożenna Janulek, Lilianna Krzystała, Lidia Urbanowicz – członkinie.

Koło Gospodyń Wiejskich to ważny rozdział w historii sołectwa Godów. To tu przez lata koncentrowało się życie kulturalne wsi, tutaj miały swoje źródło inicjatywy świadczące o przedsiębiorczości i pomysłowości naszych gospodyń. Wszystkim członkiniom chcemy wyrazić wielką wdzięczność za wytrwałą pracę na rzecz lokalnej społeczności oraz życzymy dużo zdrowia i energii do dalszego twórczego działania.

PRZEWODNICZĄCE KGW GODÓW:

- 8 marca 1960 – 21 stycznia 1962 – **Maria Wrodarczyk**
- 21 stycznia 1962 – 27 listopada 1975 – **Gertruda Marek**
- 27 listopada 1975 – 12 grudnia 1979 – **Maria Przybyła**
- 12 grudnia 1979 – 13 marca 1996 – **Klara Surma**
- 13 marca 1996 – 5 marca 2001 – **Maria Szyrocka**
- 5 marca 2001 – 9 marca 2006 – **Agata Kurzydem**
- 9 marca 2006 – 4 lutego 2015 – **Maria Szyrocka**
- 4 lutego 2015 – nadal – **Urszula Śliwa**

DZIAŁAĆ DLA POTOMNYCH – LEOKADIA WORYNA

Miała znaczące zasługi w powstaniu niezwykle istotnych dla Godowa obiektów i organizacji. Szczepnie interesowała się losem wsi i aktywnie współtworzyła lokalną społeczność. Przez niemal trzy dekady pełniła funkcję kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Godowie, w latach 1990-2004 była sędzią Sądu Okręgowego w Katowicach.

Leokadia Woryna odeszła w grudniu 2019 roku w wieku 84 lat. Oto ostatni wywiad, jakiego udzieliła w swoim długim i pełnym zapału życiu.

Na początku cofnijmy się o kilkadziesiąt lat... Czym się Pani zajmowała, zanim na dłużej związała się Pani z Urzędem Gminy w Godowie?

Zaczynałam w Katowicach i Rybniku. Pamiętam, że do Katowic jeździłam pociągiem z mierniczym Przybyłą – on wtedy pracował na kopalni, a ja dostawałam nakaz pracy z liceum administracyjno-handlowego do przedsiębiorstwa budowlanego przy ul. Barbary. Jednak z powodu długich dojazdów poprosiłam o przeniesienie i tak trafiłam do delegatury Centralnego Ministerstwa Skupu i Kontrakcji w Rybniku, gdzie zajmowałam się organizowaniem i nadzorowaniem obowiązkowych dostaw zbóż, ziemniaków, zwierząt rzeźnych czy mleka. Tę funkcję pełniłam też przez krótki okres w Skrzyszowie. Po reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych w 1954 roku trafiłam do Godowa, gdzie kierownikiem działu skupu był Bolesław Myszograj. W 1973 roku, gdy zadania gromad przejęły gminy, otrzymałam nominację na kierownika Urzędu Stanu Cywilnego.

W swoim życiu wykazała się Pani dużym zacięciem społecznym. Wszystko zaczęło się od niepozornej pompowni... Jak to się stało, że wyrósł z niej ośrodek kultury?

Pompownia w miejscu dzisiejszego ośrodka powstała w 1957 roku i należała do kopalni. Okazało się jednak, że pobór wody z Olzy był niewystarczający, co budziło zastrzeżenia Głównego Instytutu Górniczego, dlatego po 10 latach pompownia przestała funkcjonować.

W międzyczasie miała miejsce inwazja państw Układu Warszawskiego na Czechosłowację. W 1968 roku Rosjanie stacjonowali w Łaziskach, a w godowskim barze Gminnej Spółdzielni mieli przyjęcie. Był tam przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej Paweł Ochman, przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury Eugeniusz Wzatek, dyrektor KWK 1 Maja Oldrzych Łobodziński i czterech generałów rosyjskich. Ja w tym czasie pełniłam obowiązki sekretarza Gromadzkiej Rady w Godowie. Przyjechali do mnie do domu i dyrektor Łobodziński zapytał ze zdziwieniem: „Wy tu ni macie żodnej świetlicy?”.

W tym samym roku kopalnia przekazała nam budynek pompowni. W sumie to nie był nawet budynek, tylko wgłębienia sięgające 5 m w głąb ziemi i filary z zadaszeniem, ale mieliśmy już jednak grunt, dojazd... Zaczęłam dopytywać o możliwość przekazania środków na tę budowę. Pojawił się inwestor z kopalni, inż. Pawełczyk, z którym razem chodziliśmy przekonywać ludzi, że z tej pompowni można zrobić użytek.

Jak przebiegała budowa? Napotykała Pani na jakieś trudności?

Pamiętam jedno posiedzenie, gdy budynek ośrodka nie był jeszcze dokończony. Leon Popek nagle powiedział: „Wycie, prawie wszystko już mamy, ale jeszcze te tarapaty nie są gotowe!”. (śmiesz) Zebrani zrobili wielkie oczy. Chodziło oczywiście o parapety, ale trzeba przyznać, że niejednokrotnie byliśmy w tarapatkach...

O mały włos nie stracilibyśmy pompowni na rzecz Gminnej Spółdzielni, która zamierzała tam zbudować magazyn zbożowy. GS chciał przejąć ten teren w momencie, gdy my mieliśmy już dokonany wpis w księgach wieczystych. Interweniował przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Rudolf Myszką, dzięki któremu odzyskaliśmy pompownię i mogliśmy zacząć działać.

Dużo było starań, ale szybko to szło. Budowa ośrodka trwała 3 lata. Robiliśmy to bez dokumentacji, nie mieliśmy też pieniędzy, żeby zaangażować fachowców i profesjonalny nadzór. Mówiłam Ochmanowi:



Leokadia Woryna

„Moj tata, Fajkis, je budowniczym, to nas pokieruje i jakoś se poradzimy”. Dopiero następnego roku uchwalano budżet, a z funduszu gromadzkiego mieliśmy parę groszy. Wystarczyło jedynie na cement i cegłę, którą zakupiłam w Niedobczycach – 200 sztuk cegły, żeby można już było robić okna na wymiar. Resztę przywoziliśmy z kopalni 1 Maja, gdzie kierownik straży przemysłowej przepuszczał nas przez bramę. Poręcz na balkonie też zrobili nam na zakładach. Bardzo dobrze układała się nasza współpraca z kopalnią.

Po parkiet jechaliśmy aż za Skoczów, do Harbutowic, wraz z wójtem i byłym sołtysem Chromikiem z Łazisk, który jako jeden z nielicznych miał już samochód i woził nas swoją warszawą.

Z kolei z Kopalni Doświadczalnej „Barbara” z Mikołowa załatwiłam wyposażenie. Wyczytałam w jakimś dzienniku, że ta placówka – jedyna taka naukowo-badawcza w Polsce i Europie – bardzo chętnie sponzoruje różne przedsięwzięcia. Kopalnie wtedy były dość hojne, potem na łamach swojej prasy zakładowej mogły się pochwalić takimi działaniami. Napisałam więc do nich pismo z prośbą o wsparcie budowy ośrodka kultury przy granicy. Z tych pieniędzy kupiliśmy 100 krzeseł i 30 stołów. Jeszcze do niedawna służyły ludziom.

Już w 1971 roku mogliśmy świętować uroczyste przecięcie wstęgi. Na otwarciu byli nasi radni, reprezentanci powiatu – przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury Eugeniusz Wzatek, zastępca przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej Skupień oraz goście z Czech na czele z przewodniczącym zaprzyjaźnionego Koła PZKO z Lutyni Dolnej Rudolfem Ochmanem. Z Lutyni przyjechał do nas bardzo utalentowany chór męski „Lutnia”, który istnieje zresztą do dziś, obecnie jako chór mieszany. Załatwiłam też z „Ruchem” z Wodzisławia, żeby zrobił nam kiosk na otwarciu.



Otwarcie Ośrodka Kultury w Godowie. Przekazanie nagrody L. Worynie z rąk przewodniczącego PZKO Rudolfa Ochmana, rok 1971

W lipcu tego roku ukończono termomodernizację Ośrodka Kultury w Godowie. Jakie zmiany dokonały się na przestrzeni tych 48 lat?

Ośrodek od momentu powstania był raz przebudowywany, w 1993 roku, z okazji 700-lecia Godowa. Przed budynkiem znajdował się taki jakby bunkier, okrągły zbiornik, w którym gromadzono wodę. To półkole [obecnie pracownia Art-Pompowni — przyp. red.] jest pozostałością po tym bunkrze. Rozwalili go, żeby zrobić przybudówkę. Dzięki temu w ośrodku znalazło się pomieszczenie dla sołtysa, organizacji takich jak KGW i Ballada, grupy teatralnej czy młodzieży działającej pod okiem Eugenii Łaciok, która została pierwszym kierownikiem. Później to ja objęłam tymczasowe kierownictwo, będąc jednocześnie sekretarzem Gromadzkiej Rady Narodowej. Potem był to już Gminny Ośrodek Kultury, któremu podlegały Gołkowice, Skrzyszów i Łaziska.

I do tych organizacji działających w ośrodku też Pani należała...

Należę do KGW w Godowie od momentu jego założenia. Wstąpiłam do niego wraz z moją mamą Heleną Fajkis i jej kuzynką Wandą Balcar. KGW w Godowie powstało 8 marca 1960 roku z polecenia powiatu i inicjatywy Marii Wrodarczyk, która została pierwszą przewodniczącą. Do pierwotnego zarządu należały: Klara Surma, Herta Balcar, Magdalena Sitek, Dorota Prachowska, Anna Potysz, Helena Witek i Gertruda Marek. Jestem w Kole do tej pory. Jeszcze ostatnio prowadziłam zebrań sprawozdawczo-wyborcze.

Balladę założyłyśmy wraz z Klarą Surmą, Marią Przybyłą i Genowefą Widenką w 1979 roku. Do zespołu należałam do 1990 roku, gdy zaczęłam



Ballada w latach 80. (siódma od lewej L. Woryna)

pracować w Katowicach. Niestety głos już nie był taki jak kiedyś... Pozostały wspomnienia. Do teraz mam zegarek z Przeglądu Zespołów Kolędniczych i Obrzędowych w Żywcu, na którym zajęliśmy I miejsce.

Jakie było kolejne wyzwanie?

W 1975 roku rozpoczęliśmy z Irką Stokową i Antkiem Damcem budowę nowego obiektu Urzędu Gminy. Poprzednia siedziba mieściła się w budynku dzisiejszej Gminnej Biblioteki Publicznej. Na piętrze był urząd, a na parterze policja.

W budowie pomagali nam więźniowie z Zakładu Karnego w Jastrzębiu-Zdroju (Szerokiej), których do pracy przydzielił nam ówczesny kierownik Baradziej. Później trzeba było wyposażyć wnętrze. Nie zapomnę, jak z Irką Stokową jeździliśmy za lustrami. Wyrzucali nas jednymi drzwiami, to my wchodziliśmy drugimi! Z Joachimem Tobołą ze Skrzyszowa przemierzaliśmy wiele kilometrów w poszukiwaniu dywanów. W hurtowni Kowalskich w Zabrze znaleźliśmy piękne dywany, których nie mogliśmy jednak dostać bez uzyskania zezwolenia od wojewody. Jechaliśmy więc do Katowic, potem znowu do Zabrze... Ale udało się i do Godowa wróciliśmy z trzema dywanami – dla naczelnika gminy, dla sekretarza i Urzędu Stanu Cywilnego. Budynek ukończono w 1979 roku.

To jednak nie był ostatni obiekt, którego prace Pani nadzorowała...

Po ośrodku i urzędzie przyszedł czas na remizę na Glinikach. Dokumentację przygotował jeszcze przed stanem wojennym architekt i zarazem nasz radny Emil Dyllich. Niedługo potem zmarł. Prezesem OSP był wtedy Przybyła, ja pełniłam nadzór z ramienia urzędu. Pomagali nam należący do straży Alojzy Ucherek i komendant Firut.

Dodatkowe środki na budowę pozyskaliśmy z województwa. Znaleźliśmy 2 murarzy, ale potrzebowaliśmy ludzi do pomocy... Po materiałach jeździłam z Tobołą. Jego żukiem kursowaliśmy do katowickich Piotrowic po żelazo, a do Góraźdzy po cement. Cegłę zamawialiśmy z opolskiej cegielni. Wnętrze zostały oddane w 1984 roku, a oficjalne otwarcie remizy wraz z obejściem nastąpiło w 1986 roku.

W tym samym czasie budowała się i remiza, i wieża kościoła św. Józefa Robotnika. W 1984 roku odbudowano wieżę, którą zburzono 1 maja 1945 roku podczas niemieckich działań wojennych. I tu nie obyło się bez problemów. Nie dostaliśmy z ks. proboszczem Stefanem Sprotem pozwolenia na sporządzenie dokumentacji na lokalizację tej wieży, bo... komenda wojewódzka nie miała drabiny, po której mogliby tak wysoko wejść. Pojechalśmy do Katowic po specjalne zaświadczenie. Komendant dopytywał: „Tak chcecie ta wieża? Dzwony wom bydą walić... Mi dzwony biją pod domym w Ligocie i mie sztyjc budzą rano!”. No i odtąd cztery nowe dzwony budzą godowian. (śmiech)

W tym roku obchodziliśmy 100-lecie wybuchu I powstania śląskiego. Jedną z pierwszych bitew toczyła się w Godowie. Poczyła Pani starania, by utrwalić pamięć o tragicznie zmarłych mieszkańcach wsi...

Męczyłam przewodniczącego, żebyśmy z inicjatywy Rady Gromadzkiej postawili przy dworcu PKP pomnik upamiętniający czterech godowian poległych w I powstaniu śląskim. 28 sierpnia 1919 roku w tym samym miejscu Grenzschutz



Uroczyste otwarcie remizy strażackiej. Przecięcie wstęgi przez L. Worynę, rok 1986

(oddział niemieckiej straży granicznej) zastrzelił Franciszka Burdzika, Adama Dudzika, Karola Wodeckiego i Józefa Zieleckiego.

Utworzył się związek powstańców: ja z Ucherkiem, dowódca strażnicy Bernard Palka, dowódca z Cieszyna, sekretarz komitetu partii, kierownik szkoły Florian Prachowski, naczelnik poczty wujek Emeryk Balcar, Michał Radziecki, Leon Popek, Franciszek Sporysz. Na otwarciu pomnika w 1964 roku nie zabrakło reprezentacji gminy, powiatu i województwa.



Odstąpienie pomnika powstańców śląskich przy dworcu PKP w Godowie (w środku L. Woryna), rok 1964

Emerytura była w Pani przypadku bardzo pracowita. Dlaczego zdecydowała się Pani wrócić do Katowic, tym razem jako sędzia Sądu Okręgowego?

Tuż przed moim odejściem, decyzją Antka Damca, powołane zostało kolegium karno-administracyjne, któremu przewodniczyłam. Wcześniej przez pół roku od poniedziałku do piątku jeździłam do Miechowic na kurs prawa administracyjnego i orzecznictwa sądowego. W tamtych latach ściągnęliśmy do gminy radcę prawnego – najpierw był to Teofil Machecki, a później Tadeusz Kałusowski, który w międzyczasie został mianowany prezesem Sądu Okręgowego w Katowicach. Na moim spotkaniu pożegnalnym powiedział mi, że będąc tak sprawną, nie mogę się przecież nudzić w domu na emeryturze i zabrał mnie ze sobą do Katowic. (śmiech)

1 lipca 1990 roku przeszłam na emeryturę. Przez kolejne 14 lat pracowałam w zespole sędziowskim w Katowicach. Zaczynałam wtedy sprawę Krakowiaka [polski przestępca, jeden z najgroźniejszych gangsterów lat 90. — przyp. red.], którego w tym roku wypuścili z więzienia. Uczestniczyłam w pięciu jego rozprawach, jednak potem zaczęło się to wszystko coraz bardziej komplikować, przybywało akt, wówczas było ich już 300... Powiedziałam Kałusowskiemu, że nie zdążę tego doprowadzić do końca nawet do siedemdziesiątki. Jak się okazało, miałam rację, Krakowiaka czeka jeszcze jeden proces w 2020 roku.

Zawsze wychodziłam z założenia, że jak się coś zaczyna, to trzeba to skończyć. Dlatego też, mimo że 70. urodziny miałam w marcu 2004 roku, to pracowałam aż do grudnia, żeby kilka spraw dokończyć. Bardzo miło wspominam Katowice.



Zespół sędziowski Sądu Okręgowego w Katowicach (czwarta od lewej L. Woryna)

Niezwykła pogoda ducha przebija się z Pani wspomnień. Skąd ten impuls do działania?

Miałam w życiu dużo szczęścia. Mogłam pracować z ludźmi, którym los wsi nie był obojętny. Zawsze ceniłam tych, którzy robią coś, co zostaje u nas w gminie. Dla potomnych, a nie dla siebie. A to służy do momentu, gdy stoi ten obiekt, gdy ludzie wspólnie działają. Cieszę się, gdy teraz widzę, że miało to sens.

Rozmawiała A.P.

Pani Leokadia Woryna nie zdążyła autoryzować wywiadu. Bardzo dziękuję Pani Iwonie Długi, córce Pani Leokadii, za życzliwą pomoc w opracowywaniu tekstu i zgodę na jego publikację.

NORBERT MIKA

PRZEBIEG GRANICY PAŃSTWOWEJ NA ZIEMI RACIBORSKIEJ I OPAWSKIEJ NA PRZESTRZENI WIEKÓW, CZ. III

Norbert Mika (ur. 25 maja 1961 r. w Raciborzu) – doktor nauk humanistycznych, historyk mediewista i regionalista. Zajmuje się badaniami nad dziejami Polski, Czech, Austrii i Niemiec. Jest autorem kilkudziesięciu publikacji naukowych, m.in. *Racibórz w obliczu najazdów tatarskich i zagrożenia walskiego*, *Dzieje ziemi raciborskiej*, *Mieszko. Książę raciborski i pan Krakowa – dzielnicowy władca Polski (ok. 1142-1211)*, *Historia miasta i gminy Krzanowice*.

Podpisane 11 VI 1742 r. preliminaria pokojowe we Wrocławiu przewidywały: „Artykuł V. Jej Królewska Mość, królowa Węgier i Czech odstępnie na mocy niniejszych preliminarów Jego Królewskiej Mości, królowi Prus, jego sukcesorom i następcom jednej i drugiej płci na wieczne czasy, ze wszystkimi prawami zwierzchnimi oraz zupełną niezależnością od Korony Czeskiej, zarówno Śląsk Dolny, jak i Górny, za wyjątkiem księstwa cieszyńskiego, miasta Opawy, a także krainy po drugiej [południowej] stronie rzeki Opawy. Artykuł VI. Jego Królewska Mość, Król Prus zachowa religię katolicką na Śląsku w poprzednim stanie, jak również własności, wolności i przywileje każdego mieszkańca tego kraju [...]. Ponadto Jego Królewska Mość, Król Prus nie będzie korzystać ze swoich praw monarchy na szkodę religii katolickiej na Śląsku”¹.

Cytowany tekst źródłowy zawiera ważną informację. Przeprowadzona jeszcze w 2. połowie XII wieku granica polityczna między księstwem raciborskim a ziemią opawską została w 1742 r. przesunięta daleko na południe, aż po rzekę Opawę. Co ciekawe, nie uległa jednak korekcie granica kościelna. Tak więc ludność, mieszkająca w Szilerzowicach, Piszczu i Hacı, Krzanowicach, Pietraszynie, Pietrowicach Wielkich, Hulczynie i Sudicach, politycznie podporządkowana państwu pruskiemu, gdy chodzi o jurysdykcję kościelną w dalszym ciągu znajdowała się pod władzą biskupa, a od 1777 r. arcybiskupa ołomunieckiego, rezydującego na — należących do Habsburgów — Morawach, czyli na terenie obcego państwa. Sytuacja ta prowadziła do rozbieżności na polu językowym. Urzędowym językiem w państwie pruskim był niemiecki. W tym też głównie języku spisywano akty prawne i inne dokumenty. Tymczasem mieszkańcy wspomnianych wyżej miejscowości, idąc do kościoła, używali czeskich (morawskich) modlitewników i kancjonałów. Inaczej sprawa wyglądała na terenach na północ od rzeki Psiny (Cyny) i wschód od Odry, czyli w obecnej północnej części powiatu raciborskiego i całym powiecie wodzisławskim, których ludność w urzędach posługiwała się co prawda językiem niemieckim, w kościele jednak używała języka niemieckiego i polskiego (rzadziej morawskiego), gdyż podlegała jurysdykcji biskupstwa wrocławskiego, na terenie którego, zwłaszcza w jego wschodniej części, wspomniane języki były w powszechnym użyciu.

Wytyczona w 1742 r. granica polityczna między państwem Habsburgów a Prusami (od 1871 r. — Niemcami) utrzymała się do końca I wojny światowej. W 1918 r. nowo powstałe państwo czechosłowackie podjęło akcję propagandową, zmierzającą do rewindykacji wszystkich ziem podporządkowanych ongiś Koronie Czeskiej, czyli całego Śląska, Ziemi Kłodzkiej i Łużyc. Domagano się przywrócenia starych granic sprzed 1742 r., kiedy to Racibórz, Opole, Wrocław, Kłodzko, Budziszyn i Chociebuż podlegały władzom w Pradze. Zdając sobie jednakże sprawę, iż tak wybujałe żądania nie spotkają się z przychylnym przyjęciem ze strony państw Ententy, delegacja czechosłowacka oficjalnie wysunęła bardziej ostrożne postulaty. Przedstawione na konferencji pokojowej w Wersalu w 1919 r. propozycje ujęte zostały w dwóch wariantach. Wariant maksymalny zakładał odcięcie od Niemiec Kotliny Kłodzkiej wzdłuż Gór Sowich i Bardzkich. Dawałoby to Czechosłowacji na

Dolnym Śląsku 1762 km² z 186 676 mieszkańcami. Dodatkowo delegacja z Pragi domagała się Głuchołaz, a także części Górnego Śląska z Głubczycami, Raciborzem, Wodzisławiem, Rybnikiem i Żorami, łącznie 3500 km². Wariant minimalny zakładał przyłączenie do Czechosłowacji pasa przygranicznego o szerokości około 5 km. Ostatecznie państwo czechosłowackie zyskało jedynie 316 km², wokół Hulczyna, Krwarza, Sudic i Szilerzowic, czyli południową część dawnego powiatu raciborskiego z 45 386 mieszkańcami, w zdecydowanej większości morawskiego pochodzenia. Przyznany obszar został oficjalnie przyłączony do Czechosłowacji, według jednych źródeł 20 stycznia, według innych – 4 lutego 1920 r.²

Zaplanowana 8 marca 1922 r., a przeprowadzona ostatecznie 16 marca 1923 r., dodatkowa korekta graniczna, która między innymi spowodowała odłączenie od Niemiec wioski Piszczka i Hacı oraz przyłączenie ich do państwa czechosłowackiego, dokonana została na skutek wyraźnych żądań miejscowej ludności. Sprawa rozpoczęła się już w 1920 r., kiedy to obywatele Chałupek, Kuchelnej, Piszczka i Hacı oraz kilku innych przygranicznych gmin, niezadowoleni z wytyczonej na konferencji w Wersalu linii granicznej, podjęli usilne starania, aby ich miejscowości zostały przyłączone do okręgu bogumińskiego, znajdującego się na terenie Czechosłowacji³. Pomimo nadania sprawie rozgłosu akcja przyniosła tylko częściowe rezultaty, czego wyrazem była wspomniana korekta graniczna i odłączenie Piszczka i Hacı od Niemiec.

Koniec części trzeciej.

Artykuł powstał w ramach projektu „Wspólne Ścieżki”.

Na kolejną część zapraszamy do następnego numeru miesięcznika „Jesteśmy”.

- 1 G. Hyckel, *Geschichte und Besiedlung des Ratiborer Landes*, Würzburg 1961, s. 100-103.
- 2 F. Szymiczek, *Pogranicze w świetle archiwaliów byłej Rejencji Opolskiej*, [w:] *Komunikaty Instytutu Śląskiego w Katowicach – sprawy czechosłowackie*, nr 21, Katowice 1947, s. 3-4.

STARE FOTOGRAFIE Z GMINY GODÓW POSZUKIWANE!

Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Godowie szykuje się do wydania kolejnej publikacji – tym razem będzie to

„GMINA NA STAREJ FOTOGRAFII”

W związku z tym zwracamy się z prośbą do osób, które posiadają ciekawe stare zdjęcia (budynki, krajobrazy, obrzędy, ludzie itp.) o dostarczenie ich do Ośrodka Kultury w Godowie, gdzie zostaną zeskanowane i zwrócone właścicielowi, lub o przesłanie gotowych skanów i zwrócone na centrum@gckgodow.pl (tytułem: Gmina na starej fotografii). Prosimy także o informację, co dane zdjęcie przedstawia, z którego roku pochodzi i kto jest jego właścicielem. Z góry dziękujemy za pomoc!

Wydawca: Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Godowie
Redaktor naczelny: Karina Skrzyszowska, tel. 32 47 65 630
e-mail: jestesmy@godow.pl
Adres do korespondencji: GCKSiT w Godowie, ul. 1 Maja 93, 44-340 Godów
Skład: Radosław Dawid, **Korekta:** Maryla Marcol
Druk: LASER-GRAF, ul. Kostrój 1, 09-400 Płock
Nakład: 1300 egz.
 Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania nadsyłanych tekstów oraz zmian tytułów. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

1 Quellenbuch zur brandenburgisch – preußischen Geschichte, wyd. Fr. Zurbonsen, Berlin 1889, s. 206-207, nr 157; N. Mika, Ś. Bělástová *Wspólne raciborsko-opawskie dziedzictwo*. Podręcznik do edukacji regionalnej – Społeczne raciborsko-opawskie dě. Příručka k regionální výuce, Racibórz • 2002 • Opava, s. 164-167.

ZAPRASZAMY NA NOWĄ GRUPĘ NA FACEBOOKU

Gmina Godów na starej fotografii



Jeśli posiadasz w swoim domowym archiwum stare zdjęcia budynków, ludzi, obrzędów... i uważasz, że nie zasługują na zapomnienie – zamieść je na:

www.facebook.com/groups/GminaGodowNaStarejFotografii

60-LECIE KGW W GODOWIE



KGW Godów na dożynkach w 1965 roku

Fot. archiwum GCKSiT w Godowie



KGW Godów na pochodzie pierwszomajowym w latach 70.

Fot. archiwum GCKSiT w Godowie

GMINA WCZORAJ I DZIŚ



Zespół Taneczny „Iskierki”. OK Gołkowice, 2006 r.

Fot. GCKSiT w Godowie



Jubileusz 20-lecia Zespołu Tanecznego „Iskierki”.
OK Gołkowice, 21.02.2020 r.

Fot. GCKSiT w Godowie

ZAPRASZAMY NA ZAJĘCIA ONLINE na naszą stronę na Facebooku i na nasz kanał na YouTube



 facebook.com/GCKSiT

 [GCKSiT Godów](https://www.youtube.com/GCKSiT)

GMINNE CENTRUM KULTURY,
SPORTU I TURYSTYKI
W GODOWIE

■ PONIEDZIAŁEK

- 9:00** „Aktywny senior w domu” – ćwiczenia dla seniorów
- 10:00** Zajęcia ze Szkołą Rysunku, Rzeźby i Malarstwa OKO
- 15:00** „Kreatywny dzieciak” – zajęcia plastyczne dla dzieci

■ WTOREK

- 8:30** Fitness z FitActive Studio
- 10:00** Zajęcia ze Szkołą Rysunku, Rzeźby i Malarstwa OKO
- 16:00** Zajęcia z Teatrem Naszej Wyobraźni

■ ŚRODA

- 9:00** „Aktywny senior w domu” – ćwiczenia dla seniorów
- 10:00** Zajęcia ze Szkołą Rysunku, Rzeźby i Malarstwa OKO
- 16:00** „Wirtualny spacer po...” – wirtualne spacery po ciekawych i niezwykłych miejscach

■ CZWARTEK

- 8:30** Fitness z FitActive Studio
- 10:00** Zajęcia ze Szkołą Rysunku, Rzeźby i Malarstwa OKO
- 15:00** „Kreatywny dzieciak” – zajęcia plastyczne dla dzieci

■ PIĄTEK

- 9:00** „Aktywny senior w domu” – ćwiczenia dla seniorów
- 10:00** Zajęcia ze Szkołą Rysunku, Rzeźby i Malarstwa OKO
- 17:00** „Kino kwarantanna” – filmy dla dzieci i młodzieży

#zostańwdomu